

(Il Messaggero - S.Carina) 19 października 2004, w Leverkusen z Del Nerim był Totti. W jedynym meczu na niemieckiej ziemi z Bayerem Roma przegrała 1-3, a kapitan Giallorossich miał udział przy голу dającym iluzoryczne prowadzenie, zanim Niemcy odrobili za sprawą Roque Juniora, Krzynówka i Franci.

Tego wieczoru mecz obejrzy w domu, po tym jak przejdzie nową sesję treningową w Trigorii, ćwiczenia w wodzie, fizjoterapię i siłownię, które stały się codzienną rutyną dla Tottiego, który wciąż odczuwa problemy z włóknami mięśni prawego uda. Biorąc pod uwagę, że ten obszar mięśniowy jest już mało elastyczny i wyeksploatowany przez ponad 20 lat sportowej aktywności, Francesco nie chce ryzykować. Wkrótce przejdzie kolejne badania i dopiero po nich będzie miał jaśniejsze spojrzenie na sytuację. Odzysk przechodzi jednak bez większych wpadek i idea powrotu na listę powołanych na mecz we Florenzi szumi w głowie piłkarza, choć jest dużo bardziej prawdopodobnym, że aby nie ryzykować, do powrotu może dojść trzy dni później, w czasie kolejki w środku tygodnia, z Udinese.

W Trigorii pozostali też Strootman i Keita. Gdy w przypadku Holendra czeka się na wizytę kontrolną u profesora Marianiego w w Villa Stuart, która z biegiem dni staje się niczym tajemnica państwowa, odnośnie której Roma zdecydowała się nie wydawać żadnego komentarza; Malijczyk kontynuuje proces rehabilitacji. Keita miał podobną kontuzję do Tottiego (w tym samym obszarze zginaczy), jednak w innym punkcie mięśnia, jak wyjaśniono w komunikacie. Prognozy powrotu wahają się między derbami a przerwą reprezentacyjną. Jeśli nie będzie w zespole problemów związanych z kontuzjami i zawieszzeniami, Seydou wróci na Bolognę (21 listopada).

Autor: abruzzo